Wydanie Czwartkowe
Cena 8 zł

Wychodzi w poniedziałki i czwartki

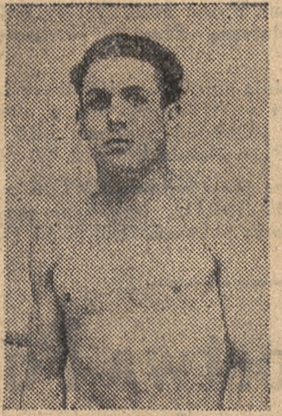
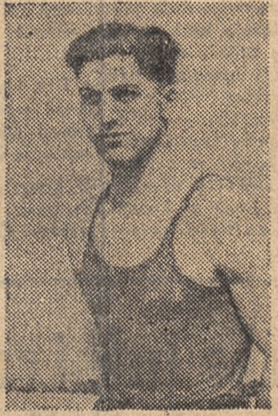
Sportowiec

Rok II. | Poznań, 19 grudnia 1946 roku | Nr 59 (82)

Polska — Szwecja 8:8

Punkty dla Polski zdobyli: Grzywocz, Sowiński, Olejnik i Kolczyński — Antkiewicz i Szymura przegrali wskutek dyskwalifikacji — Janowczyk na punkty a Lick przez k. o.





Nasi reprezentanci na meczu z Szwecją

(od lewej): Grzywocz, Janowczyk, Antkiewicz, Sowiński, Olejnik, Kolczyński i Szymura.

Brak zdjęcia zawodnika wagi ciężkiej — Licka, który w ostatniej chwili „wskoczył" do naszej ósemki.



Dzień 15 grudnia 1946 r. na długo pozostanie w naszej pamięci. Rozpoczęło się o godz. 20-tej!

Dzwonią telefony — i stale jedno pada pytanie: „Jaki jest wynik meczu Polska — Szwecja?" Na takie pytanie znalazła się sucha odpowiedź: „Niestety jeszcze nie znamy wyniku."

W redakcji denerwujemy się wszyscy. Łączymy się z miejscowymi redakcjami, z Polską Agencją Prasową — łączymy się z Warszawą, Katowicami, Krakowem, lecz wszyscy tak samo jak i my znajdują się w pogoni za wynikiem.

Pocieszamy się, że o godz. 22.15 nadana będzie audycja radiowa ze Sztokholmu w języku polskim. Wyczekujemy na próżno na fali 27,83 m. Transmisja albo się nie odbyła, względnie nie była u nas w Poznaniu słyszana.

Ogarnia nas szał.

Przesuwamy strzałkę — chwytamy Pragę, Paryż, zajeżdżamy do Sztokholmu i nareszcie speaker zapowiada wiadomości sportowe po szwedzku. Skupieni przy aparacie radiowym słyszymy... jeden wielki kwik i zgrzyt i... i nic więcej. Jeżeli nigdy nie straciłem cierpliwości to w tej chwili: Znokautowałem bowiem aparat radiowy i to było jedyne dla mnie zwycięstwo.

Tymczasem po mieście kursują najróżnorodniejsze wersje, a w telefonie wciąż burczy „Jaki jest wynik meczu Polska — Szwecja? Szanowna redakcja nie wie? — a ja wiem! 9:7 dla Polski! Drugi znów głos podaje nam wynik 10:6 dla Szwecji, wreszcie trzeci 8:8. I wszyscy zapewniają nas, że wynik autentyczny, że podawany był przez radio, że słyszeli na własne uszy, że itd. Redaktor naczelny chodzi z miną marsową, klnie na czym świat stoi — każe łączyć jeszcze po godz. 2-giej w nocy z Warszawą, lecz trudno i tam nie wiedzą nic na pewniaka.

Co robić? Gafy zrobić nie można. Z jednej strony wynik remisowy, z drugiej wygrana Szwedów w stosunku 10:6. Lepiej puścić numer bez wyniku.

Nareszcie otrzymaliśmy wynik i to już wynik naprawdę pewny, bo oficjalnie podany przez Polską Agencję Prasową z Warszawy. Otrzymaliśmy wynik 8:8 po wyjściu numeru z druku w poniedziałek pamiętnego dnia 16 grudnia o godz. 12-tej. Tymczasem pewne pismo sportowe przynosi wynik 10:6 dla Szwedów?

Opieramy się na tym wyniku PAP-u, który przyszedł do nas tak samo późno, jak spóźnił się na prom nasz zawodnik wagi ciężkiej Lick z Gdańska, który dopiero na drugi dzień, to jest w czwartek, dnia 12 bm. opuścił Gdynię. Lick jednak zdążył na mecz a wynik przyszedł do nas — po wyjściu numeru!!!

Przechodząc do samego spotkania, możemy czytelnikom naszym podać za Polską Agencją Prasową, że czwarty międzypaństwowy mecz Polska — Szwecja, rozegrany przy licznym udziale publiczności w obecności króla szwedzkiego Gustava V zakończył się wynikiem remisowym 8:8. Wynik ten jest dla nas zaszczytny, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że zdobyty został na obcym terenie, przy czym Szwedzi zdobyli 4 pkt. na skutek dyskwalifikacji dwóch zawodników polskich, a mianowicie: Antkiewicza i Szymury.

Po przemówieniach powitalnych oraz odegraniu hymnów państwowych: polskiego i szwedzkiego, rozpoczęły się zawody od wagi muszej, w której startowali: Grzywocz (P) oraz Tage Person (S). Po żywej i emocjonującej walce Grzywocz pokonał na punkty Persona.

W wadze koguciej spotkali się Janowczyk (P) z Bertilem Ahlinem (S). Poznańczyk, który stoczył swoją drugą walkę międzypaństwową w życiu, musiał tak jak w walce pierwszej uznać wyższość swego przeciwnika i przegrał na punkty.

W wadze piórkowej przeciwnikiem Antkiewicza był Kurt Kreuger, któremu sędziowie przyznali zwycięstwo przez dyskwalifikację w trzeciej rundzie za nieprawidłowy cios Polaka.

Stan meczu 4:2 dla Szwecji.

W lekkiej Sowiński (P) pokonał na punkty Tore Hanssona (S) wyrównując tym samym stan punktowy na 4:4.

W wadze półśredniej Olejnik (P) przysparza swoim zwycięstwem naszym barwom dalsze dwa punkty, pokonując na punkty Stene Ahnelova (S). Także walka w wadze średniej przynosi Polsce dwa dalsze punkty. Kolczyński (P) wygrał wysoko na punkty z Tore Karlssonem (S), przy czym Szwed był dwukrotnie na deskach.

Po tej walce stan meczu 8:4 na naszą korzyść I byliśmy już pewni zwycięstwa. Niestety Szymura, nasz wicemistrz Europy nie spełnił pokładanych w nim nadziei, przegrał bowiem w drugiej rundzie za nieprawidłowy cios z Ole Bengtssonem, przez dyskwalifikację. A może Szwedzi w ten sposób chcieli wyrównać stracony teren, gdyż z góry liczyli się, że ich przedstawiciel wagi ciężkiej na pewno wygra.

W wadze ciężkiej Lick (P) przegrał w drugiej rundzie przez k. o. z Arne Sundinem (S).

Wracając jeszcze raz do sprawy przekazania wiadomości drogą telefoniczną ze Szwecji, to stwierdzić musimy, że niestety nie posiadamy bezpośredniego połączenia właśnie ze Szwecją, i dlatego dopiero drogą okrężną otrzymano wynik niedzielnego meczu.

Portugalia — Francja 3:2

Lizbona. — W rozegranym wczoraj międzypaństwowym meczu piłkarskim Portugalia pokonała Francję w stosunku 3:2, przy czym wynik spotkania został ustalony już w pierwszej połowie gry.

Przed finałem
O puchar Davisa

Melbourne. — Ogłoszono tu oficjalnie składy drużyn tenisowych na finałowy mecz o puchar Davis'a, który zostanie rozegrany między Australią i Ameryką w dniach od 26 do 28 bm. w Melbourne. Australia będzie reprezentowana przez Johna Bromwicha, Dinny Pails'a. Adriana Quista i Collina Longa, podczas gdy Jack Kramer, Frank Parker-Pajkowski, Ted Schroeder i Gardner Mulloy będą bronić barw Ameryki.

Sporty zimowe
na wsi radzieckiej

Moskwa. — Młodzież wiejska ZSRR przygotowuje się do czynnego udziału w życiu sportowym sezonu zimowego 1946/47 r. Szczególnym powodzeniem cieszy się na wsi radzieckiej narciarstwo i łyżwiarstwo W wielu wsiach obwodu moskiewskiego powstały drużyny hokeja na lodzie, które wezmą w bieżącym sezonie udział w zawodach o mistrzostwo hokejowe obwodu.

Wiejskie kluby sportowe obwodu moskiewskiego organizują 50 skoczni ćwiczebnych dla narciarzy oraz 50 boisk dla hokeja na lodzie. Na wszystkich boiskach czynne są wypożyczalnie nart, łyżew i wszelkiego sprzętu sportowego.

Punkty instruktorów sportowych na wsi radzieckiej otwarte zostały również przy szkołach, klubach, czytelniach i stacjach traktorowych.

O drużynowe mistrzostwo Polski
WKS Lublinianka — OM TUR — PZL Rzeszów 11:5

Lublin. — W Lublinie został rozegrany mecz pięściarski z cyklu spotkań o drużynowe mistrzostwo bokserskie Polski, między WKS „Lublinianką" i PZL (Rzeszów), zakończony zwycięstwem „Lublinianki" w stosunku 11:5.

Wyniki walk były następujące: w w. muszej Kordas (L) zremisował z Schontagiem (PZL); w w. koguciej Baran (L) wygrał na punkty z Sudo (PZL); w w. piórkowej Choina (L) wygrał z Różyckim (PZL) przez k. o. w trzeciej rundzie. Różycki był trzykrotnie na deskach do 6-ciu; w w. lekkiej Galowiak (L) zremisował z Sową (PZL); w w. półśredniej Zieliński (L) wygrał z Gacem (PZL) na skutek wycofania się w drugiej rundzie tego ostatniego z walki. Gac reklamował nieprawidłowe uderzenie, jednak niesłusznie; w w. średniej Siemion II (L) wygrał na punkty z Bednarczykiem (PZL). Walka ta była niezwykle dramatyczna. W drugiej rundzie Bednarczyk był na deskach, a w trzeciej rundzie Siemion; w w. półciężkiej Siemion I (L) przegrał przez dyskwalifikację za uderzenie poniżej pasa z Klaczkowskim (PZL); w w. ciężkiej Lisiak (L) wygrał z Kwiatkowskim (PZL) przez poddanie się tego ostatniego w trzeciej rundzie.

Ósemka Śląska na mecz z Poznaniem

Katowice. — Reprezentacja bokserska Śląska rozegra w dniu 28 grudnia br. zawody międzyokręgowe z reprezentacją Poznania w Poznaniu. Kapitan Sportowy Śląskiego OZB ustalił następujący skład zespołu śląskiego — od wagi muszej do ciężkiej — Bazarnik, Grzywocz, Krawczyk, Rademacher, Okroszkiewicz, Nowara, Linka i Kubica. 29 bm. ósemka ta rozegra mecz z reprezentacją Pomorza w Gdyni.

Mecz bokserski przy ognisku!
Bielarnia (Kalisz) — KKS (Burza) Wrocław 12:4

Wrocław. — W niedzielę, dnia 15 bm. odbył się mecz pięściarski między KS „Bielarnia" — Kalisz a Kupieckim KS „Burza" — Wrocław. Spotkanie odbyło się w Hali Ludowej, która jest największą halą w Polsce, lecz całkowicie nieoszkloną. Wrocław w tej chwili nie posiada żadnej z sal sportowych, w których możnaby urządzić imprezy sportowe. Posiada za to dwie sale zdolne pomieścić kilka tysięcy publiczności: Dom Kultury i Teatr Popularny OKZZ. Dom Kultury był w tym czasie zajęty, Teatr Popularny zaś był wolny, lecz Dyrekcja jego nie zgadza się na udzielanie sali na imprezy pięściarskie. Z tych powodów I KS Wrocław, mistrz Dolnego Śląska rezygnuje z udziału w mistrzostwach drużynowych bokserskich Polski z powodu braku sali i sprzeciwu oddania na imprezy sportowe Teatru Popularnego dla sportowców wrocławskich przez Dyrekcję. Niedzielne spotkanie między „Bielarnią" i „Burzą" odbyło się przy ognisku, które rozpalono niedaleko ringu. Zawodnicy walczyli przy 12 st. mrozu. W tych anormalnych warunkach zwycięstwo odniosła drużyna z Kalisza, wygrywając 12:4. W ringu sędziował ob. Ziemba, na punkty ob. Landau.

Belgrad - Paryż 4:2

Paryż. — Na stadionie Colombes w Paryżu rozegrany został mecz piłkarski między reprezentacjami Paryża i Belgradu, zakończony zwycięstwem piłkarzy jugosłowiańskich w stosunku 4:2 (3:1). Belgrad miał przewagę szczególnie do przerwy.

ZSRR członkiem FIFA

Paryż. — Prezydent FIFA Rimet podał do wiadomości, że formalności związane z przyjęciem Związku Radzieckiego na członka FIFA dobiegają końca. Formalnego zaakceptowania przyjęcia dokona Zarząd FIFA w Zurychu.

Trójmecz piłkarski
Kraków-Mor. Ostrawa-Wiedeń

Kraków. — Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej otrzymał od czeskiej żupy footbalowej (CZF) zaproszenia na wzięcie udziału w międzynarodowym meczu piłkarskim: Kraków — Moravska Ostrava — Wiedeń, projektowanym na rok 1947. Rozgrywki tego trójmeczu międzynarodowego odbyłyby się systemem mistrzowskim, dwurundowym, tj. każdy z każdym raz na własnym raz na boisku przeciwnika. Sędziami spotkań byliby członkowie Kollegium Sędziów tego kraju, w którym odbywa się dane spotkanie.

Uwaga!

Rozstrzygnięcie konkursu „Sportowca" i lista zwycięzców na stronie 4-tej

Złośliwi twierdzą, że

— przed następnym pięściarskim meczem międzypaństwowym rozegrana zostanie eliminacja pomiędzy Szymurą a kapitanem sportowym PZB Suszczyńskim.

— Tarka (KKS) hołduje wysokiemu poziomowi gry (sam dość wysoki), dlatego strzela tylko o trzy metry wyżej bramki.

— dr Ludwiczak Witalis poważnie zasili drużynę hokejową „Lechii", lecz tylko ...na fotografii.

— młodzi adepci sztuki bokserskiej KS „Zjednoczeni na Pierwszym Kroku Bokserskim zachwycali wspaniałymi... fryzurami (à la Chopin).

— Lechia — bramkę, w której usiądzie „mucha" (Muszyński) zastawi „szafą" (dr Kasprzak)... drżyjcie przeciwnicy.

— Koziołek eliminacje z Antkiewiczem przegrał tylko dlatego, że nie otrzymał paszportu do Szwecji dla swej żony, na... spóźnioną podróż poślubną.

— amerykańscy tenisiści, którzy w Australii przegrywali walki wskutek odrzucania piłeczki przez Bromwich'a, zapowiedzieli rewanż w spotkaniu o puchar „Davisa" — odrzucać będą... rakiety.

— drużyna KKS'u dopiero przy stanie 4:1 meczu Warta — HCP, zrezygnowała z rozegrania „derb" Poznania.

— Staniak (Warta) jest jeszcze lepszym bilardzistą jak piłkarzem.

— ubiegłej niedzieli na meczu z Wartą, dostępu do bramki Sanu bronił(a) Zawieja.

— ślubne przygotowania Gendery (a obchodziło to całą drużynę) pozbawiły Wartę tytułu mistrza Polski. Kosa

Tu Wrocław!

RKS Pafawag Wrocław — KKS Burza Wrocław 6:3 (3:1)

Wrocław. Na stadionie akademickim we Wrocławiu odbył się mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy A w grupie wrocławskiej między leaderem rozgrywek jesiennych RKS „Pafawag" Wrocław, a zeszłorocznym mistrzem Dolnego Śląska KKS „Burza". Mecz odbył się na zaśnieżonym boisku przy 12° mrozie. Po ciekawej grze zwycięstwo odniosła drużyna robotnicza, dla której bramki uzyskali: Janeczek — 3, Jarno — 2 i Sambor — 1. W drużynie zwycięskiej wyróżnili się: Mitas, Janeczek i Sambor.

Sport w Szczecinie

Oddział Jachtklubu Polski w Szczecinie

Szczecin. W niedługim czasie założony zastanie w Szczecinie Oddział Jachtklubu Polski. W tym celu przybyli do Szczecina delegaci z Warszawy, którzy przeprowadzili rozmowy z dyrektorem Delegatury Rządu dla Spraw Wybrzeża kpt. Bartoszyńskim. Protektorat nad klubem przyjął w charakterze komandora honorowego wojewoda szczeciński płk Borkowicz. Jachtklub szczeciński zgrupuje wszystkich miłośników sportu żeglarskiego. Z chwilą uruchomienia Oddziału zlikwidowana zostanie sekcja lotniczo-morska przy szczecińskim Aeroklubie, która w założeniu dotychczas sprawuje rolę Jachtklubu. W grudniu sekcja ta rozpoczyna specjalny kurs morski dla sterników i kapitanów żeglugi jachtowej, gdzie wykładowcą będzie dyrektor Delegatury Rządu dla Spraw Wybrzeża w Szczecinie kpt. Bartoszyński.

Obóz szkolenia hokeistów w Krynicy

Warszawa. — Polski Zw. Hokeja na Lodzie wspólnie z PUWF i PW postanowił zorganizować w Krynicy ośrodek szkoleniowy dla hokeistów. Celem tego ośrodka będzie wyszkolenie kadry instruktorów, jak również przeprowadzenie odpowiednich treningów dla naszych początkujących zawodników.

Pierwszy kurs odbędzie się w dniach od 15 do 24 grudnia, a następne odbywać się będą po świętach. Ogółem ma się odbyć 6 kursów. Kierownikami kursów będą najlepsi instruktorzy krajowi. Istnieje projekt sprowadzenia również trenera z Czechosłowacji. Każdy klub A-klasowy zobowiązany jest zgłosić dwóch kandydatów na kurs instruktorski. Pobyt na kursie jest bezpłatny z tym, że wszyscy uczestnicy korzystać będą bezpłatnie nie tylko z mieszkania, ale i z wyżywienia.

Sportem pracowniczym kieruje OKZZ

Warszawa. W związku z artykułami w prasie zatytułowanymi „8 tysięcy sportowców w klubach robotniczych Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego — Komisja Centralna Związków Zawodowych komunikuje:

Akcję wychowania fizycznego wśród pracowników poszczególnych zakładów pracy przejęły poszczególne Związki Zawodowe pod ogólnym kierownictwem Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Włókienniczego posiada zorganizowany Wydział Wychowania Fizycznego i Sportu i tylko ten ma prawo do prowadzenia powyższej akcji.

Tworzenie podobnych Wydziałów czy Referatów przy poszczególnych Centralach, Komisja Centralna Związków Zawodowych uważa za zbędne i szkodliwe.

Świadczenie na rzecz wychowania fizycznego przez Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego, Komisja Centralna Związków Zawodowych uważa za słuszne i proponuje te sumy przekazać Związkowi Zawodowemu Pracowników Przemysłu Włókienniczego.

Kobieta w sporcie

Wiek, w którym żyjemy, to nie tylko epoka cudów techniki zakreślającej światu coraz szersze horyzonty rozwoju — a z drugiej strony grożącej mu zgubą, lecz także okres kolosalnych przemian wywracający dotychczasowe formy życia jednostek i społeczności.

Pardon, to nie jest wstęp do przemówienia politycznego, tylko nader filozoficzne westchnienie, poprzedzające jeszcze głębszą uwagę, że najprędzej i najwięcej na zmianach wstrząsających naszym stuleciem skorzystała upośledzona dotąd, podobno lepsza, a na pewno piękniejsza połowa ludzkości. Nie tak to dawno pierwsze hasła emancypacji kobiet z trudem torowały sobie drogę w walce z tradycją i uprzedzeniami, a dziś nie ma takiej dziedziny, w którejby przedstawicielki „słabej płci" nie miały do powiedzenia już nawet nie tylko jednego słowa, ale od razu — jak to one — całej lawiny ważnych słów. Po opanowaniu wyższych uczelni, urzędów, parlamentów, po zdobyciu tek ministerialnych, tog prokuratorskich i medali za waleczność, szturm kobiecy ogarnął i zagarnął domenę zdawałoby się wybitnie męska — ćwiczeń fizycznych sportu w jego wszystkich bez wyjątku formach. „Słaba" kobieta daje sobie doskonale radę na turniach alpejskich, wygrywa wyścigi automobilowe, regaty żeglarskie, strzela, kopie piłkę, skacze przez przeszkody, łamie ręce i nogi na nartach, szybowcach i motocyklach — wcale nie gorzej niż jej „brzydcy koledzy".

Różnie bywało w ciągu wieków z damskim sportem. Podczas gdy kobieta spartańska musiała posiadać wysoki stopień sprawności fizycznej, czego sprawdzianem był egzamin państwowy — taki spartański POS — inne plemiona greckie uważały, że taniec (mało zresztą mający wspólnego z swingiem, zabawą w piłeczkę lub w „lata ptaszek po ulicy") powinny ich dziewojom najzupełniej wystarczyć. Igrzyska sportowe były tylko dla mężów — bohaterów, a paniom nawet wstęp był najsurowiej wzbroniony. Kiedy zaś pewna grecka mama, której w męskim przebraniu udało się zdobyć miejscówkę na stadion, zdradziła się zbyt głośnym dopingowaniem swego startującego jedynaka, wówczas publika rzuciła się na nią (szlachetny zwyczaj bicia sędziego nie był jeszcze wtedy znany) i zgotowała jej smutny koniec. Rzymianie byli daleko bardziej postępowi, gdyż damom swym zezwalali na odwiedzanie igrzysk, w tej zapewnie nadziei, że spokój w domu na tym zyska, gdy matrony wykrzyczą się na wyścigach kwadryg. Rachunek zresztą fałszywy, gdyż matrony mogły krzyczeć i w domu i na wyścigach, a poza tym zgrywały się haniebnie w „Totka", co jest wprawdzie sportem dość podniecającym ale kosztownym.

Następne wieki i stulecia nie przyniosły większych zmian w biernym ustosunkowaniu się niewiast do rozgrywek wymagających pewnego wysiłku fizycznego, jakkolwiek można i tu zanotować drobny postęp. W średniowieczu białogłowa spełnia już rolę sędziego na meczach zwanych turniejami i wręcza puchary przechodnie zwycięzcom. Zaczyna też powoli interesować się jazdą konną i bierze udział w łowach, najchętniej z sokołem. Dopiero z nastaniem ery motoryzacji i radia, będącej jednocześnie erą niesłychanej rywalizacji wszystkich z wszystkim chęć dorównania „panu stworzenia" na każdym polu wypycha legiony kobiet nie tylko na arenę życia społecznego, lecz także na bieżnie i boiska sportowe, na podniebne szlaki i w przestworza, wkłada im do rąk rakietę tenisową, kierownicę samochodu, czy wreszcie każe im z szaloną szybkością mknąć na nartach po zaśnieżonych zboczach, lub bujać w błękitach na spadochronie.

Ponieważ zaś kobieta wszelkie swoje poczynania traktuje bardzo „na serio" i wkłada w nie sporo entuzjazmu, więc i wyniki nie dały na siebie długo czekać. Jakiż ogromny przeskok od Greczynki płacącej śmiercią za wtargnięcie na stadion olimpijski — do dzisiejszej dyskobolki zdobywającej laury na olimpiadzie. Jak innym człowiekiem musi być lotniczka dokonywująca samotnego przelotu nad Atlantykiem, od poczciwej Zosi pędzącej sielski żywot wśród kurek i grządek z rzodkiewką.

O ile ambitne i pojęte są nasze panie, o tyle łatwo ulegają pokusie zagalopowania się, przeholowania w swych szlachetnych intencjach. Najjaskrawiej wystąpiło to właśnie w sporcie. Oto przykłady: w Ameryce — kraju, z którego przychodzą wszelkie „nowinki" — powodzeniem się cieszą kobiece walki bokserskie i zawody w piłkę „Baseball" na umyślnie zabagnionym boisku po to, by było śmieszniej. W całym świecie tworzą się kobiece drużyny „hokeja" i piłki nożnej, gloryfikuje się biegaczki bijące o znikomy ułamek sekundy rekordy ustanowione dopiero co przez ich równie żądne sławy i równie niemądre rywalki. Wybaczcie, moje piękne, ale to już jest nie tylko wypaczanie pojęcia sportu, ale także wypaczanie pojęcia kobiecości i dlatego staje się niesmacznym, nie mówiąc już o tym, że nie jest zdrowe. Rekordomania, ta choroba na którą cierpi sport dzisiejszy, a o której tyle się już zresztą pisało, znacznie bardziej razi właśnie u pań i staje się bardzo często przyczyną poważnych uszczerbków zdrowia. A przecież celem i zadaniem sportu jest przede wszystkim zapewnienie zdrowia jak najszerszym masom, przez rozumne i celowo przeprowadzane ćwiczenia na wolnym powietrzu w najlepszych i najbardziej higienicznych warunkach, rozwijanie dodatnich cech charakteru za pomocą szlachetnego współzawodnictwa, nie mającego nic wspólnego z pogonią za rekordem. Sport kobiecy powinien wytknąć sobie jeszcze jeden ważny cel: dbając o wzmacnianie organizmu, zwinność, gibkość i elastyczność wszystkich członków nie zapominać o tych cechach, które kobiecie nadają właściwy urok i czar. Uprawianie sportów nie może zabijać w kobiecie wdzięku, elegancji i harmonii ruchów, lecz wprost przeciwnie, winno przyczyniać się do ich pełnego uwydatnienia. Klasycznym wprost przykładem jak to można osiągnąć niech będzie jazda figurowa na lodzie. Jeżeli sport rzeczywiście stanowi pewnego rodzaju przygotowanie do walki z życiem, to jednak znajomość zasad „wolnej Amerykanki" nie wiele nam w tej walce pomoże, a ciężary nakładane na nas przez los wcale nie będą lżejsze, jeżeli wyrobimy sobie bicepsy przez podnoszenie cetnarowych żelaziw. Chrońmy się więc przed brutalnością w sporcie i przed utratą wyczucia estetyki, dobrego smaku i... umiaru.

Nie znaczy to wcale, by zachodziła potrzeba ograniczenia się w wyborze rodzajów sportu. Koń, floret, narty, kajak, kort tenisowy, szczyt Giewontu, dysk, łuk, czy łyżwy — z wszystkiego wyniesiemy maksimum pożytku, jeżeli tylko będziemy pamiętały, o kózce, która za wysoko skakała i o tym: że „co za dużo, to nie zdrowo".

(Jot)

Turniej piłki ręcznej OMTUR'u

W sobotę i niedzielę w Łodzi odbywał się turniej piłki ręcznej z udziałem Olszy i Cracovii z Krakowa oraz reprezentacji Polski ZHP i OMTUR. Ze wszystkich biorących udział zespołów, podobał się najlepiej OMTUR zarówno jako łodzianie pierwszego dnia jak i też jako reprezentacja OMTUR. Goście krakowscy zawiedli, zwłaszcza zaś Cracovia, po której spodziewano się czegoś lepszego. Niedzielny program był przeładowany. Wymiana proporczyków pomiędzy ZHP i OMTUR rozpoczęła niedzielną imprezę. Puchary prezydenta Mijala oraz wojewody Dąb-Kocioła zdobył ZHP jako zwycięzca siatkówki w konkurencji męskiej i żeńskiej, natomiast OMTUR uzyskał puchar prezydenta Mijala jako pogromca w koszykówce. Zawody tych zespołów stały na wysokim poziomie.

Techniczne wyniki spotkań wyglądały jak następuje: sobota: w siatkówce krakowska Olsza wygrała z OMTUR-em 2:1, natomiast w koszykówce ŁKS zwyciężył zespół OMTUR-u z Ostrowa, zasilony graczami łódzkimi. Wynik 34:26 (24:10). OMTUR łódzki pokonał zasłużenie Cracovię w stosunku 29:21 (13:13).

Drugiego dnia turnieju w siatkówce żeńskiej harcerki wygrały z OMTUR-em 2:1, w męskiej konkurencji Olsza (Kraków) pokonała ŁKS 2:1. Reprezentacja ZHP zwyciężyła OMTUR 2:0 (15:12, 15:8).

W koszykówce zdecydowanie OMTUR wygrał z harcerzami 74:17 (24:11), wykazując pierwszorzędne walory. Cracovia pokonała ŁKS 33:13 (18:2).

(Ł)

Akademickie mistrzostwa Polski w pływan'u i piłce wodnej

Wrocław. — W sobotę i niedzielę odbyły się we Wrocławiu drugie po wojnie akademickie mistrzostwa Polski w pływaniu i piłce wodnej. Na starcie stanęły drużyny AZS-ów Krakowa — w najsilniejszym składzie z Kowalskim, Ochalskim, Grubentalem i Dawidowiczówną na czele — Łodzi, Warszawy, Lublina, Poznania i Wrocławia. Nie stawiły się jedynie drużyny Gdańska i Gliwic

Po biegach eliminacyjnych odbyły się finały konkurencji pływackich, przynosząc tytuły mistrzów akademickich Polski:

100 m st. klas.: 1) Kowalski (Kr) — 1:28,4, 2) Maszner (W-wa) — 1:29,2, 3) Jeż (Wr) — 1:32,3.

200 m st. klas. kobiet: 1) Niedzielska (Kr) — 4:05.2, 2) Górska (Kr) — 4:07, 3) Krotochwilówna (Wr) — 4:14,5.

150 m st. zmien. mężczyzn: 1) Chojnacki (Łódź) — 2:12,8, 2) Kowalski (Kr) — 2:17,4, 3) Jarmoluch (W-wa) — 2:20,5.

100 m st. grzb. kobiet: 1) Górska (Kr) — 1:55,7, 2) Sawiecka (Łódź) — 1:57,8, 3) Szydłowska (W-wa) — 2:06,3.

Skoki z trampoliny: 1) Witkowski (Łódź) — 56,76 pt., 2) Kładkocz (Wr) — 56,20 pkt.

Sztafeta 4×200 m st. dow. o nagrodę wojewody dolnośląskiego: 1) Kraków — 11:57,7, 2) Łódź — 12:10,9, 3) Wrocław — 12:42,3.

W meczach piłki wodnej padły następujące wyniki: Kraków pokonał Poznań w stosunku 9:1 (5:1), a Wrocław II zremisował z Poznaniem 6:6 (1:5).

Pierwszy mecz hokejowy w Łodzi

ŁKS „Biali" pokonali ŁKS „Czerwonych" 9:7 (0:2, 3:0, 6:5)

Łódź. — W drużynie „Czerwonych" wystąpili piłkarze: Baran, Czyżewski, Król, Łącz, Kamiński. Bronił bramkarz hokeistów Makutynowicz. Drużynę „Białych" reprezentowali właściwi hokeiści: Metternich, Głowacki, Kelm, Sokołowski, Meyer, Łabczyński, Raczko. Na stadionie mimo dość silnego mrozu zjawiło się pon. 2 tys. widzów. U graczy się zauważyć brak treningu, w szczególności nie dopisywała jeszcze szybka jazda na łyżwach. Najlepszymi graczami na boisku byli: w ataku — Kelm i Czyżewski, para obrońców — Metternich, Głowacki oraz bramkarz Makutynowicz. Zawody prowadzili prezes Lange i Czech Kaliwoda.

Mistrzostwa Łodzi w hokeju

Łódź. — Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Hokeja na Lodzie zdecydował się dopuścić trzy drużyny do mistrzostw okręgowych: ŁKS, HKS (Zgierz) i „Boruta" (Zgierz).

Już w tym tygodniu ŁKS zmierzy się z HKS-em i „Borutą". Pozostałe kluby, które dopełniły formalności zgłoszenia w terminie, zaszeregowano do klasy B, przy czym mistrz tej grupy zaawansuje do klasy A.

Jim Thorpe zapomniany fenomen lekkiej atletyki

Ciągły postęp wyników lekkoatletycznych mimo przerw wojennych, upływający czas, nowe nazwiska i nowe pokolenia — oto przyczyny zachowania mętnych wspomnień o wielkim Janie Bouinie, królu bieżni światowych przed ukazaniem się Paavo Nurmiego i innych.

Niektóre z tych postaci wypada jednak od czasu do czasu przypomnieć, choćby z tego powodu, że dziś nawet z trudnością znaleźć by można równych im następców. Jednym z takich był Jim Thorpe, rekordzista światowy z r. 1912 w dziesięcioboju. Thorpe uzyskał w Sztokholmie 8412.955 pkt. według ówczesnej tabeli obliczeniowej. Harald Osborne uzyskał w 12 lat później, w r. 1924 na Olimpiadzie w Paryżu 7710.775 pkt.

Dla zobrazowania wartości obu tych wyników podajemy poniżej tabelkę porównawczą:

100 m	Thorpe	11.2	—	Osborne	11.2
400 m	„	52.2	—	„	53.2
1500 m	„	4:40.1	—	„	4:50
110 pl.	„	15.6	—	„	16
kula	„	12.89	—	„	11.42
dysk	„	36.18	—	„	34.61
oszczep	„	45.70	—	„	46 69
w dal	„	679	—	„	692
wzwyż	„	187	—	„	197
tyczka	„	325	—	„	350

Był więc Osborne lepszy od Thorpego w skoku wzwyż, w dal, tyczce, oszczepie, równy w setce, gorszy w pozostałych biegach, kuli i dysku.

Kim był Jim Thorpe i dlaczego znika jak meteor po wspaniałych wynikach na Olimpiadzie w Sztokholmie? Thorpe był Indianinem. Odkrył go przypadkowo jeden z trenerów wielkich uniwersytetów. Zaczęto się interesować wielkim jego talentem lekkoatletycznym. Wstąpiwszy na uniwersytet, gdzie znalazł fachową opiekę, w krótkim stosunkowo czasie stał się najlepszym lekkoatletą świata.

Nieszczęściem było dla niego, że był Indianinem. Po Igrzyskach sztokholmskich zaczyna się jego tragedia. W roku 1909 namówiło go kilku kolegów do wzięcia udziału w drużynie zawodowej base-ballu. Nawet nie w jakiejś wielkiej oficjalnej drużynie zawodowej, ale takiej studenckiej, gdzie kilku chłopaków, by zebrać trochę pieniędzy na przyszły semestr, pod przybranymi nazwiskami grało za pieniądze w tą tak popularną w Ameryce grę. Thorpe nie był bogaty. Nie zastanowił się też czy wolno mu grać. Nie zmienił nazwiska, nikt o tym nie wiedział, a raczej, ci co wiedzieli, dawno zapomnieli, traktując go jako incydent bez znaczenia. Dopiero, gdy zabłysnął sławą po Olimpiadzie, przypomniano sobie o nim. Ile w tej aferze było nienawiści do „kolorowych", ile zawiści osobistych, ile intryg, tego dziś nie da się zbadać. Ostatecznie biurokratyczny punkt widzenia wziął górę i Thorpe został uznanym oficjalnie za zawodowca. Odebrano mu tytuły i nagrody olimpijskie i skreślono jego wspaniałe rekordy. Zmuszono go być zawodowcem i wielka jego sława sportowa zapewniła mu dochody i majątek.

Gdy dziś wracamy wspomnieniem do tej postaci, bezwarunkowo największego lekkoatlety świata, nie możemy nie uśmiechnąć się na myśl, że późniejsi i obecni następcy jego byli i są o wiele większymi zawodowcami aniżeli Thorpe był nim kiedykolwiek w swoim życiu.

(Mos)

Nowy rekord Europy w pływaniu

Tuluza. — Francuska sztafeta pływacka klubu TOBC na miejscowej pływalni ustanowiła w biegu 4×100 m st. dow. nowy rekord Europy, osiągając czas 3:58,4. Poprzedni rekord należał do reprezentacyjnej sztafety niemieckiej i wynosił 4:00,4.

AIK przegrał w Pradze

Praga. — Praski klub hokeja na lodzie LTC pokonał drużynę AIK (Sztokholm) w stosunku 3:1.

Boks za granicą

Sydney. — Mająca odbyć się tu walka o mistrzostwo Wielkiej Brytanii wagi lekkiej między mistrzem Australii Vic Patrickiem i Ronnie Jamesem, mistrzem Anglii, została przełożona na późniejszy termin z powodu nadwagi Anglika. Jako nową datę spotkania ustalono 21 grudnia. Do tego czasu James musi „zrzucić" 5 kilogramów wagi, by osiągnąć limit kategorii lekkiej.

Tenis w Kopenhadze

Kopenhaga. — W finale turnieju tenisowego o puchar księcia Fredericka Duńskiego, Australijczyk Jack Harper pokonał Duńczyka Jannie Ipsena 7:5, 6:3, 4:6, 7:5.

Z boisk Śląska

Katowice (kor. wł.) W meczach o mistrzostwo kl. A Śl. OZPN uzyskano w ub. niedzielę następujące wyniki:

Naprzód (Janów) — Naprzód (Lipiny) 4:2 (1:1). Mecz dwóch pretendentów do tytułu mistrza grupy. Gra b. zacięta, przy wyraźnej przewadze drużyny janowskiej. Bramki dla Janowa zdobyli Bąk 2. Górecki i Kocurek po 1, a dla Lipin Piec II i Duda

Walcownia — Kresy (Chorzów) 2:1 (1:0).

Pogoń (Katowice) — Wawel (Nowa Wieś) 2.0 (1:0). Mecz przedstawiał typową walkę o punkty, prowadzoną jednak bardzo fair. Obie bramki dla zwycięzców zdobył Kajdański. W Pogoni wyróżnił się Klimza i Kruk.

Polonia (Piekary) — Ruch (Chorzów) 1:0 (1:0). Niespodziewana porażka b. mistrza Polski. Zwycięstwo Polonii uważać należy za szczęśliwe, gdyż Ruch był stroną przeważającą przez większą część zawodów. W drużynie chorzowskiej wyróżniali się Cieślik i Brom, a w Polonii Siwy. Widzów ponad 4 tysiące

Śląsk (Świętochłowice) — Zgoda (Bielszowice) 3:2 (2:1). Zasłużona wygrana Świętochłowic, u których najlepszym był Cebula.

RKS Zabłocie — Kopalnia Katowice 2:1 (1:1)

ZZK Katowice — Ligocianka 2:1 (1:1). Nikłe zwycięstwo kolejarzy. Gra wyrównana.

Czarni (Chropaczów) — Kostuchna 2:1 (1:1). Zwycięstwo zapewniła sobie drużyna Czarnych dzięki lepszej dyspozycji strzałowej swych napastników.

Po dotychczasowych rozgrywkach *w grupie pierwszej* prowadzenie objęła Walcownia (Czechowice), przed Naprzodem (Lipiny). Concordią (Knurów) i Naprzodem (Janów). *W grupie drugiej* prowadzi Polonia (Piekary), przed Błyskawicą. Baildonem i Ruchem. *W grupie trzeciej* WMKS Katowice, ZZK Katowice, Koszarową i Czarnymi. (zo)

Piłka nożna na Opolszczyźnie

Bytom (kor. wł.) Korzystając z wolnej niedzieli czołowe drużyny A klasowe opolskiego OZPN. rozegrały szereg spotkań towarzyskich z drużynami śląskimi.

Polonia (Bytom) — WMKS Katowice 3:3 (2:1) Obie drużyny wystąpiły w osłabionych składach. W drużynie bytomskiej brak było Matjasa, Pierożyńskiego i Komórkiewicza. Gra b. interesująca.

RKS Szombierki (Bytom — Slavia (Ruda) 6:1 (3:1). Wysokie zwycięstwo zeszłorocznego mistrza Opola, nad czołąwą drużyną śląskiej A klasy. Bramkami podzielił się cały atak

Piast (Gliwice) — RKS Łagiewniki 2:2 (1:1). Gra ostra, na przeciętnym poziomie.

Ludwik (Mikulczyce - Zabrze) — Śląsk (Tarnowskie Góry) 2:2 (1:1). Gra zacięta. na dobrym technicznie poziomie.

(zo)

AKS Chorzów — Uczniowski KS 7:2 (4:1)

Zawiercie (kor wł.) Chorzowski AKS w spotkaniu towarzyskim z Uczniowskim KS w Zawierciu odniósł wysokie zwycięstwo AKS przewyższał swego przeciwni[illegible] bardzo [illegible] o całą klasę. [illegible]

Sarmacja jesiennym mistrzem Zagłębia

Sosnowiec (kor. wł.) W decydującym meczu o mistrzostwo kl. A zagłębiowskiego OZPN, będzińska Sarmacja pokonała RKU Sosnowiec 1:0 (0:0). Gra b. interesująca na wysokim poziomie. Mecz pomimo mrozu zgromadził na stadionie ponad 4 tysiące widzów. Zwycięstwem tym zapewniła sobie Sarmacja tytuł jesiennego mistrza Zagłębia. Drugie miejsce zajął RCKS (Czeladź). na trzecim miejscu uplasowało się Zagłębie. Zeszłoroczny mistrz RKU Sosnowiec zajął dopiero czwarte miejsce. 5) Będzin. 6) Czarni (Sosnowiec), 7) AKS Niwka. 8) Cyklon Ostatnie miejsca zajęli: Płomień i RKS Grodziec. (zo)

Drzazgi ŚLĄSKIE

Grądkowski, który wraca do czynnego życia sportowego, otrzymał zwolnienie z katowickiej Pogoni i podpisał zgłoszenie do RKS Batory w barwach którego wystąpi już w drużynowych mistrzostwach Polski.

Piec II. otrzymał zwolnienie z AKS Chorzów i wstąpił do Naprzodu Lipiny. w barwach którego będzie grał obok Cebuli i Michalskiego

W turnieju piłki ręcznej o puchar Ośrodka W F w Katowicach pierwsze miejsce zajął RKS Huta (Sosnowiec). przed RKS Zgoda, 3) RKS Lenko. 4) AZS Gliwice. 5) RKS Zabrze.

Dawidowicz — znany pomocnik lwowskiej Pogoni. a następnie ŁKS przeniósł się na Śląsk. Dawidowicz będzie grał najprawdopodobniej w bytomskiej Polonii. Zawodowo ma on zamiar poświęcić się karierze dziennikarskiej.

Ursoń — znany hokeista katowickiego Dębu. wyjechał na czas przejściowy do Szwajcarii. gdzie równocześnie przeprowadza trening.

Baildon (Katowice) — kontynuator tradycji KS Dąb, utworzył sekcję hokejową, do której podpisało zgłoszenie szereg znanych przed wojną hokeistów. Kierownictwo sekcji objął mgr Trytko. (zo)

Przed meczem szermierczym Polska — Czechosłowacja

Warszawa. Międzypaństwowy mecz szermierczy Polska — Czechosłowacja. który zostanie rozegrany w dniach 5—6 stycznia 1947 r. w Zakopanem. organizuje Zarząd Zakopanego z burmistrzem ob. Mokowiczką i Wagnerem przy współudziale Polskiego Związku Szermierczego. W programie przewidziane są następujące konkurencje: floret kobiet i szpada mężczyzn (5. 1. 47), szabla mężczyzn (6. 1. 47).

Przed spotkaniem przewidziani reprezentanci odbędą tygodniowy obóz treningowy w Katowicach, zakończony drużynowymi mistrzostwami Polski w szermierce z udziałem ZZK Łódź. Pogoń — Katowice i Sokół — Kraków (21 i 22 12.).

RING WOLNY!

Pierwszy krok bokserski na Śląsku

Katowice. — W Siemianowicach odbył się „Pierwszy Krok Bokserski" dla wyłonienia nowych talentów bokserskich. Poziom walk był zadowalający. Zawodnicy walczyli ambitnie i ofiarnie, staczając w niektórych wypadkach po 3—4 walki w ciągu jednego wieczoru. Szczególnie udanym był debiut zawodnika KS „Piast" z Gliwic — Linki, startującego w w. ciężkiej. Jest to zawodnik o silnym ciosie, ładnie i szybko „chodzi" na nogach i w finale znokautował w drugim starciu ważącego o 15 kg więcej przeciwnika. Śląski OZB pokłada wiele nadziei w tym bokserze i w dniach 28 i 29 bm. wystawia go do reprezentacji Śląska przeciwko zespołom Poznania i Pomorza. „Pierwszy Krok Bokserski" cieszył się wielkim zainteresowaniem ze strony publiczności, która zapełniała codziennie widownię po brzegi.

I. KS (Wrocław) RŻKS „Gwiazda" 13:3

Wrocław. — W wypełnionej po brzegi publicznością sportową sali Domu Kultury we Wrocławiu odbył się mecz bokserski między mistrzem Dolnego Śląska I KS Wrocław i debiutującym w ringu pierwszym żydowskim klubem sportowym „Gwiazda" z Wrocławia. Mimo porażki drużyna żydowska zaprezentowała dobry poziom, mając w swych szeregach dawnych znanych bokserów żydowskich jak: Ankraut i Jakubowicz, Goldstein — b. mistrz Kazastanu oraz młodych. dobrze zapowiadających się bokserów jak: Brocki i Goldman. W drużynie mistrza Dolnego Śląska najlepiej wypadł Miszczuk (autor jedynego nokautu), Waluga i Szymonowicz. W ringu sędziował ob. Landau, na punkty ob. Chrostowski.

Rademacher znów pokonany

Zryw — Wisła 9:7

Kraków. — W meczu pięściarskim pokonał „Zryw" ze Świętochłowic krakowską „Wisłę" 9:7. Sensacją zawodów była przegrana Rademachera z Natkańcem z „Wisły" w w. półśredniej.

Bokserzy krakowscy na Śląsku

ZZK (Tarnowskie Góry) Cracovia 11:5

Tarnowskie Góry (kor. wł.). — Występ pięściarzy Krakowa wywołał w Tarnowskich Górach duże zainteresowanie. Goście, aczkolwiek nie zademonstrowali błyskotliwej formy, ukazali się zawodnikami dobrze przygotowanymi i rutynowanymi, a wysoką ich porażkę należy tłumaczyć ostatnim podciągnięciem się w formie bokserów ZZK.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy Cracovii). W wadze muszej Przybyłowicz. zwycięża Dziurę; w w. piórkowej Rapacz przegrywa przez k. o. w II rundzie z Kitzingierem; w lekkiej Szczerbowski remisuje z Wierzbickim; w półśredniej Druzgała zostaje znokautowany w pierwszym starciu przez Okruszkowicza; w półśredniej drugiej Piszkiewicz zostaje pokonany przez k. o. w drugiej rundzie przez Chudzika; w średniej Jabłoński przegrywa z Kaczmarczykiem; w ciężkiej Wróbel zwycięża Bańskiego. (z. o.)

Pierwszy zjazd organizacyjny

Stow. Lekarzy Sportowych

Warszawa. — Pod wysokim protektoratem Obywatela Ministra Zdrowia odbędzie się w Warszawie w dniu 5 stycznia 1947 r. w gmachu Polskiej YMCA przy ul. Konopnickiej 6 Pierwszy Zjazd Organizacyjny Stowarzyszenia Lekarzy Sportowych.

Porządek obrad obejmuje: 1) Sprawy formalne: a) zatwierdzenie prawomocności Zjazdu. b) wybór przewodniczącego i sekretarza, c) zatwierdzenie porządku obrad, d) uczczenie pamięci zmarłych członków przedwojennego Stowarzyszenia Lekarzy Sportowych, e) przemówienia powitalne. 2) Sprawozdanie z działalności Komitetu Organizacyjnego. 3) Referat programowy. dyskusję nad nim i ustalenie wytycznych pracy S. L. S., 4) Wybory członków: a) do Zarządu Głównego. b) do Komisji Rewizyjnej. c) do Sądu Rozjemczego, 5) Uchwalenie wysokości wpisowego i składek członkowskich. 6) Uchwalenie budżetu. 7) Rozstrzygnięcie wniosków złożonych na tydzień przed terminem Zjazdu. 8) Zamknięcie Zjazdu

W Zjeździe mogą uczestniczyć lekarze sportowi oraz lekarze interesujący się zagadnieniami sportu i wychowania fizycznego, którzy do dnia 28. 12. 1946 roku nadeślą deklarację członkowską oraz zgłoszą swój udział w Zjeździe.

Ogólny koszt uczestnictwa wyniesie zł 150.—. płatnych przy wstępie na Zjazd i obejmujący wydatki organizacyjne, druki oraz wspólny posiłek obiadowy

Uczestnicy Zjazdu otrzymają zniżki kolejowe na drogę powrotną. ewentl. (na żądanie) zakwaterowania w dobrym hotelu lub pensjonacie oraz posiłek obiadowy w dniu Zjazdu.

Wnioski do pkt. 7 porządku obrad należy nadsyłać wraz ze zgłoszeniem uczestnictwa w terminie do dnia 28. 12. 1946 r.

Zgłoszenia uczestnictwa należy przesyłać pod adresem dr A. Michalski. Warszawa, ul. Konopnickiej 6. Gmach Polskiej YMCA.

Z życia AZS

Sekcja Narciarska AZS — Warszawa w ramach akcji szkoleniowej organizuje w okresie od 20 grudnia obozy wyszkoleniowe w Szklarskiej Porębie.

* * *

Sekcja lekkoatletyczna AZS — Warszawa w najbliższym czasie będzie w ramach przygotowywania swych członków do przyszłego sezonu. prowadziła zaprawę gimnastyczną.

Fakt. że na czele Sekcji stać będzie jeden z zasłużonych działaczy i b. zawodników jest rękojmią, iż znowu lekkoatleci AZS — Warszawa odegrają poważną rolę w Polsce.

Konkurs powszechny na rzeźbę o temacie sportowym

Warszawa. — Z inicjatywy Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Min. Kultury i Sztuki oraz Związek Zawodowy Polskich Artystów Plastyków ogłasza konkurs na rzeźbę o temacie sportowym; konkurs jest pomyślany jako pierwszy w serii konkursów przedolimpijskich.

Organizatorzy konkursu traktują udział w konkursie wszystkich polskich rzeźbiarzy jako obowiązek moralny.

Pozostawia się swobodę koncepcji i rozwiązań formalnych projektowanej rzeźby, która ma wyrazić przede wszystkim ogólną ideę sportu, w przeciwieństwie do rzeźby sportowej o charakterze ilustrowanym.

Rzeźba może być przeznaczona jako nagroda na zawodach różnego rodzaju sportu.

Termin nadsyłania prac upływa z dniem 18 lutego 1947 roku.

Szczegółowe warunki konkursu przesyła Sekcja Propagandy Państw. Urz. Wych. Fiz., Min. Obrony Narodowej, Aleje Niepodległości 213 lub Departament Plastyki Min. Kultury i Sztuki.

Kalendarz sportowy warszawskich kolarzy

Warszawa. — Kapitan Sportowy Warszawskiego Okręgowego Związku Kolarskiego proponuje następujące imprezy sportowe kolarskie na rok 1947 dla Okręgu Warszawskiego:

13. 4. 1947 — w ramach ogólnopolskiego wyścigu na przełaj org. w Warszawie: a) na dyst. 30 km dla zaw. licencjonowanych; b) Wyścig na przełaj dla posiadaczy kart wyścigowych WOZK na dyst. 15 km; 27. 4. 47 na otwarcie sezonu WOZK wyścig ogólnopolski na dyst. 100 km organizuje jeden z klubów Okręgu; 18. 5. 47 — wyścig w terenie zamkniętym im. Starzyńskiego org. WOZK: a) dla zawodników licencjonowanych — 100 km, b) dla posiadaczy kart wyścigowych — 25 km; 5. 6. 47 — zjazd kolarski do Łowicza na Boże Ciało org. WOZK: a) wycieczka dla turystów, b) wycieczka dla turystów kolarzy; 15. 6. 47 — Szosowe Mistrzostwa Woj. Warszawskiego: a) dla zawodników licenc. na 100 km, b) dla posiadaczy kart wyścigowych o Naramiennik m. Warszawy na dyst. 50 km; 22. 6. 47 — Torowe Mistrzostwa Woj. Warszawskiego w sprincie (1000 m) na torze w Radomiu. b) dla posiadaczy kart wyścigowych o Naramiennik torowy na 1947 r.; 19. 10. 47 — zamknięcie sezonu kolarskiego w OZK a) dla zawodników licencjonowanych na dyst. 100 km, b) dla posiadaczy kart wyścigowych WOZK.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Bilans sezonu motocyklistów śląskich

Katowice. — Miniony sezon przyniósł znaczny rozwój sportu motocyklowego na Śląsku. Okręg śląsko-dąbrowski Polskiego Związku Motocyklowego rozpoczął swą działalność 12 maja 1946 r. Już w tydzień później zorganizował pierwszą na szeroką skalę zakrojoną imprezę motocyklową p. n. „Raid Szlakiem Powstańców Polskich na Górę św. Anny".

W wyścigu tym brało udział ponad 100 zawodników. Następną poważną imprezą był ogólnopolski wyścig na torze w Hajdukach. Po szeregu mniejszych raidów i wyścigów o charakterze lokalnym. Okręg Śląski zorganizował pierwszy w Polsce w wydaniu przedwojennym wyścig uliczny „Grand-Prix" Śląska. który zgromadził ponad 100 tysięcy widzów. Sezon letni zakończono wyścigiem o mistrzostwo Ziem Odzyskanych w Gliwicach i mistrzostwem Gliwic na torze żużlowym. PZM Okręg śląsko-dąbrowski posiada jedyną w Polsce ekipę chronometrażystów, która pod kierownictwem mgr Hanla obsłużyła szereg wyścigów zaliczonych do mistrzostw Polski. m. in. w Warszawie i Zakopanem. Na Śląsku zabłysło szereg doskonałych talentów wśród zawodników. którzy w roku bież. rozpoczęli swe starty. Na czoło wysunęli się wyścigowcy: Draga (Pogoń — Katowice). Fajkis, Sanecznik i Pierchała (Rybn. Klub Motocykl.), Polak (KM — Szopienice), Jan Heneck (KKM — Katowice). oraz w grupie raidowców — Tomiszek. Stanko (BKM - Bielsko). Gardul (Polonia - Bytom) i wielu innych. Z przedwojennych zawodników należy wymienić Herberta Henecka (KKM — Katowice) Jankowskiego (KKM — Katowice). Zalewskiego (BKM — Gliwice). Również powstałe kluby motocyklowe na Ziemiach Odzyskanych nie pozostawały w tyle i rozwinęły energiczną działalność. Wyróżniły się: PKS Gliwice. „Piast" Gliwice. „Polonia" Bytom i Opolski Klub Motocyklowy. W chwili obecnej PZM Okr Śląsko-Dąbrowskiego liczy ponad 30 klubów zrzeszających około 1500 motocyklistów.

Mistrzostwa szermiercze Śląska

Katowice. W Katowicach odbyły się zawody szermiercze o mistrzostwa Śląska w szpadzie, florecie i szabli. Po eliminacyjnych rozgrywkach do finału we florecie zakwalifikowało się 16 zawodników; po zaciętej walce tytuł mistrza zdobył ob. Kasek z Klubu „Błyskawica" w Radlinie, zwyciężając w finale dra Nawrockiego w stosunku 10:9, 3. Rybicki AZS Łódź, 4. Jankowski „Pogoń" Katowice, 5. Krzywicki „Sokół" Kraków.

W drugim dniu mistrzostw szermierczych Śląska. rozegrano spotkania finałowe w szabli, szpadzie i florecie kobiet.

Pierwsze miejsce w szabli uzyskał por. Fokt (WKS Łódź) zwyciężając w finale Wójcika („Pogoń" Katowice) w stosunku 10:7, 3. Czyżewski („Sokół" Kraków). 4. Zawadzki („Sokół" Kraków) i 5. Nawrocki („Pogoń" Katowice).

W finale szpady mistrzostwo zdobył Zawadzki („Sokół" Kraków) zwyciężając Fokta (WKS Łódź). 3. Czyżewski („Sokół" Kraków), 4. Nawrocki i 5. Wójcik.

We florecie kobiet pierwsze miejsce zdobyła Skopieniówna („Pogoń" Katowice). 2. Wieczorkówna („Błyskawica" Radlin), 3. Sznajderówna (AZS Warszawa), 4. Strzemkówna („Pogoń" Katowice), 5. Richardówna („Pogoń" Katowice).

Sport w Kaliszu

K. S. „Społem" — „Bielarnia" 3:2 (1:1)

Pomimo dość silnego mrozu, odbył się w Kaliszu mecz piłki nożnej wyżej wymienionych drużyn. Zasłużone zwycięstwo odniosła druż. „Społem", która miała zdecydowaną przewagę. Gra obfitowała w szereg momentów podbramkowych. których zwycięzcy nie wykorzystali, mając wyraźnego „pecha". Sędziował ob. Bugajny.

Hokej w Częstochowie

Częstochowa. — Częstochowski Klub Sportowy rozpoczął pracę nad przygotowaniem lodowiska na terenach pływalni miejskiej, otrzymanych przez ten klub w dzierżawę od Miejskiej Rady WF i PW. Specjalnym przeznaczeniem będzie dla tego lodowiska hokej. CKS zgłosił akces do PZHL i został przydzielony do okręgu łódzkiego: rozpoczął on już suchą zaprawę dla podciągnięcia kondycji zawodników.

Mistrzostwo Okręgu Pomorskiego w siatkówce

Bydgoszcz. — Spotkanie o mistrzostwo Okręgu Pomorskiego w siatkówce męskiej, rozegrane w Toruniu. zakończyło się niespodziewaną przegraną przodującego dotychczas w tabeli „Pomorzanina" ze „Zjednoczonymi" w Bydgoszczy w stosunku 2:0 (15:13 15:12). Do zwycięstwa przyczyniła się przede wszystkim umiejętność doskonałego „blokowania" graczy. stosowana przez zawodników bydgoskich. Ścinacze też nie zawiedli. W sumie dało to przewagę niewielką, ale wyraźną.

Wyróżnienie czołowych motocyklistów śląskich

Katowice. — Jednomyślną uchwałą Zarządu PZM Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego i delegatów klubów motocyklowych Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego postanowiono wyróżnić czołowych zawodników śląskich: Ludwika Dragę (KS Pogoń — Katowice), Ludwika Fajkisa (Rybn. Klub Motocyklowy) i Jana Sanecznika (Rybn. Klub Motocykl.). którzy jako team śląski na zawodach w dniu Święta Motocyklowego Polski, zorganizowanych z okazji 20-lecia PZM. zdobyli mimo bardzo silnej konkurencji, nagrodę jubileuszową PZM. Wszyscy trzej otrzymają specjalne dyplomy oraz całkowity zwrot kosztów udziału w zawodach.

Uwaga miłośnicy lodowej tafli

W sobotę, dnia 21 bm. o godz. 14-tej nastąpi otwarcie ślizgawki przy ul. Noskowskiego, którą dysponuje Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych.

W następne dni ślizgawka czynna będzie od godz. 9,00-tej do 21-tej.

Ceny biletów dla młodzieży do lat 14 — 10 zł, dla dorosłych 20 zł.

Ściąć czupryny zawodnikom

Słuszna uchwała, którą należałoby rozciągnąć na wszystkich pięściarzy

Bardzo często jesteśmy świadkami na meczach bokserskich, kiedy wielka czupryna opadając pięściarzowi na oczy, p oduje mniejsze skupienie w walce a nawet prowadzi do porażki. Tak np. było na ostatnim „Pierwszym Kroku" w Poznaniu, gdzie kilku zawodników ustawicznie poprawiać musiało sobie swe bujne „szopy". Jeden z pięściarzy miał tak pięknie ondulowane włosy, że w obawie, by nie stracić „fryzury" — miał nawet kobiece klamry we włosach. Sędzia ringowy ograniczył się tylko do usunięcia klamerek.

Zupełnie słuszną wydaje się więc uchwała, jaką powziął Wydział Sportowy Łódzkiego OZB, która mówi, że „wszystkie kluby powinny w własnym interesie zwracać większą uwagę na długość włosów swych zawodników. Delegaci WS stwierdzili, że zawodnicy niektórych klubów posiadają zbyt długie włosy (radzę, ażeby wraz z lekarzem, który musi być obowiązkowo na meczu, był również fryzjer), które podczas walki spadając na oczy, przesłaniają im pole widzenia, utrudniając w dużym stopniu walkę. WS w przyszłości postanowił z całą bezwzględnością przestrzegać powyższe rozporządzenie.

Tyle Łódź! Teraz ma głos Wydział Sportowy PZB! (tp)

KOMUNIKATY

Ważne dla Lekarzy Sportowych

Kierownictwo Poradni Sportowo-Lekarskiej Studium WF i PW zwołuje zgodnie z pismem Wydziału Zdrowia Wojewódzkiego Urzędu Poznańskiego z dnia 11. 12. 1946 r.

Zebranie organizacyjne

Stowarzyszenia Lekarzy Sportowych (Koło Okręgowe Poznań) w dniu 19. 12. 1946 r. o godz. 18-tej w sali wykładowej Studium WF UP (Park Wilsona). — Wszystkich zainteresowanych uprasza się o łaskawe przybycie. Imiennych zawiadomień nie wysyła się.

KS Pogoń — Poznań

Zarząd zawiadamia, że treningi odbywają się w każdy czwartek od godz. 19-tej do 21-ej w szkole powszechnej przy ul. Berwińskiego na Łazarzu. Treningi przeprowadza kapitan sportowy kol. Bródka a gimnastykę kol. prezes Zachciał. Obowiązuje strój ćwiczebny. Wstęp na salę dozwolony tylko w obuwiu ćwiczebnym. Udział w treningach jest obowiązkowy. równocześnie zawiadamia się wszystkich sportowców, że w czasie treningów można zapisać się na członków.

Klub Sportowy Naprzód

zaprasza wszystkich członków i sympatyków na plenarne zebranie, które odbędzie się dnia 22. 12. 46 o godz. 11 przedpoł. w lokalu p. Tomczyka, ul. Wroniecka 13.

14 trafnych odpowiedzi

Rozstrzygnięcie pierwszego konkursu „Sportowca"

Kto będzie mistrzem Polski w piłce nożnej na rok 1946?

Pierwszy konkurs premiowy „Sportowca" wywołał w kołach naszych Czytelników zrozumiałe zainteresowanie. Zadaniem Czytelników było wytypowanie pierwszego powojennego mistrza Polski w piłce nożnej, dalej podanie drużyny, która zdobędzie tytuł wicemistrza oraz podanie w kuponie konkursowym ilości punktów, jakie zdobędzie w tabeli rozgrywek tegoroczny mistrz piłkarski.

Zadanie było na pozór bardzo proste i łatwe do wykonania. W rzeczywistości jednak trzeba było dobrze rozważyć szanse i wytypować kandydata na mistrza — a już najwięcej kłopotów sprawiło naszym uczestnikom w konkursie to trzecie zadanie — mianowicie, ile punktów zdobędzie drużyna mistrzowska. Tylko 14 Czytelników trafnie odpowiedziało na wszystkie trzy pytania. Prawie pół tysiąca uczestników konkursu wytypowało dobrze mistrza i wicemistrza, ale nie mieli szczęścia w dokładnym określeniu ilości zdobytych punktów. W tym właśnie był „sęk" naszego konkursu. Któż bowiem na początku rozgrywek mógł „na pewniaka" podać tę ilość? Przecie początkowo uchodził za niemal pewnego faworyta do tytułu, chorzowski AKS i na niego właśnie padło w konkursie naszym najwięcej głosów, bo blisko tysiąc.

Tegoroczne rozgrywki splatały miłośnikom piłki nożnej bardzo wiele niespodzianek a uczestnikom naszego konkursu, dużo figli. Wiadomo — piłka jest okrągła, forma drużyn naszych, biorących udział w walce o zaszczytny tytuł, była mocno kapryśna i szczęście odegrało też dużą rolę.

Tym wszystkim uczestnikom konkursu, którzy nadesłali trafne odpowiedzi — serdecznie gratulujemy sukcesu.

Tym zaś Czytelnikom, którzy „o włos" chybili — życzymy powodzenia i zdobycia nagród w następnym konkursie „Sportowca", który ogłosimy w styczniu 1947 roku.

Ogółem wpłynęło do Redakcji 2031 odpowiedzi. Z tej liczby kuponów ważnych, odpowiadającym warunkom konkursu było — 1959; nieważnych, względnie nadesłanych na zwykłych kartkach papieru a nie na kuponach — 72.

Trafnych odpowiedzi, typujących jako mistrza Polski — warszawską „Polonię" z uzyskaniem przez nią 9 punktów, oraz jako wicemistrza poznańską „Wartę" — było 14.

Odpowiedzi typujących Polonię jako mistrza a Wartę jako wicemistrza, jednak z podaniem 8 względnie 7 i 6 punktów — nadesłano 498.

Odpowiedzi przewidujących jako mistrza AKS z Chorzowa (znaczna większość uczestników konkursu to uczyniła — bo prawie 1000), oraz Wartę (tylko garstka stawiała na ŁKS) — nadesłano 1447.

Wobec nadesłania 14 trafnych odpowiedzi, sąd konkursowy zadecydował rozlosowanie nagród na czternastu uczestników konkursu.

Redakcja „Sportowca", ogłaszając konkurs, wyznaczyła ogółem 10 nagród w postaci premii pieniężnych oraz bezpłatnych prenumerat. Aby jednak całej szczęśliwej czternastce dać nagrody za ich trud w mozolnym obliczeniu strategicznym — Redakcja wyznaczyła d o d a t k o w o 4 dalsze nagrody w postaci kwartalnych prenumerat „Sportowca".

Tak więc 14 jest zwycięzców i 14 nagród.

Oto jak losy pokierowały kolejnością nagród:

1. nagrodę — zł 2 000 — zdobył p. Bogumił Figarewski, Poznań, ul. Bukowska 13, m. 5;

2. nagrodę — zł 1 000 — p. Adam Ratajski, Poznań, ul. Smolna 15;

3. nagrodę — zł 500 — p. Władysława Klimaczewska, Poznań, ul. Marsz. Focha 73, m. 16;

4. nagrodę — zł 500 — p. Henryk Korytowski, Czerwonczyn, pow. Poznań 10.

5. nagrodę — roczną prenumeratę „Sportowca" — p. Franciszek Pawlak, Poznań, ul. Bukowska 13 m. 8,

6. nagrodę — roczną prenumeratę „Sportowca" — p. Piotr Ratajczak, Poznań, ul. Kraszewskiego 11 m. 9,

7. nagrodę — półroczna prenumerata „Sportowca" — p. Andrzej Stanisławski, Poznań, ul. Pławiecka 3,

8. nagrodę — półroczna prenumerata — p. Józef Romaniuk, Korlino, ul. Koszalińska, pow. Kołobrzeg,

9. nagrodę — półroczna prenumerata — p. Helena Wabińska, Poznań, ul. Wyspiańskiego 19,

10. nagrodę — półroczna prenumerata — p. Alicja Kominowska, Poznań, Siemiradzkiego 8 m. 7,

11. nagrodę — kwartalna prenumerata „Sportowca" — p. Leon Kaczmarek, Poznań, ulica Kossaka 8,

12. nagrodę — kwartalna prenumerata — p. Józef Bauer, Sarbia, pow. Wągrowiec,

13. nagrodę — kwartalna prenumerata — p. Janina Jabłońska, Poznań, ul. Ułańska 4,

14. nagrodę — kwartalna prenumerata — p. Henryk Kozłowski, Wolsztyn, ul. 5. Stycznia 51 (Radiowęzeł).

Jak z powyższej listy zwycięzców konkursu wynika, znalazły się w gronie aż 4 przedstawicielki płci pięknej — co dobitnie świadczy o zainteresowaniu naszych pań sportem piłkarskim i „fachowej" kalkulacji jeżeli chodzi o punkty.

Zwycięzców naszego konkursu, zamieszkałych w Poznaniu, prosimy o odebranie nagród pieniężnych w poniedziałek, 23 grudnia br. w naszej redakcji przy ul. Łukaszewicza 40 w godzinach od 10—14-tej. Ob. Korytowskiemu przekażemy nagrodę pocztą.

Pozostałym zwycięzcom, którzy „wygrali" bezpłatną prenumeratą „Sportowca" (roczną, półroczną wzgl. kwartalną) rozpoczynamy wysyłką naszego pisma z dniem dzisiejszym.

Pierwszy konkurs „Sportowca" zakończony. Nie wątpimy, że drugi konkurs nasz, który ogłosimy w styczniu 1947 roku zgromadzi jeszcze więcej Czytelników i Sympatyków naszego pisma.

Co słychać w Łodzi

Walne zebranie pływaków Łodzi

W ubiegłym tygodniu odbyło się Walne Zebranie pływaków łódzkich przy licznym udziale delegatów klubów. Ze sprawozdania ustępujących władz dowiedzieliśmy się, że związek liczy 5 klubów (w tym jeden ze Zgierza — Boruta). Część członków zarządu omawianej kadencji nie przejawiała żadnej działalności organizacyjnej, nic też dziwnego, że postanowiono im udzielić nagany. Związek pływacki posiada około 90 zawodników oraz przeszło 40 000 płynnej gotówki (10.000 przeznaczono na odbudowę CIWF-u), co należy z uznaniem podkreślić, gdyż liczniejsze związki zamykają rok sprawozdawczy deficytowo. Kartoteka ani historia sportowa nie były prowadzone. Najżywotniejszą działalność wykazały zespoły HKS-u, Filmowca i Zjednoczonych. Duża ilość młodych adeptów pływactwa wskazuje na to, że o przyszłość związku łódzkiego możemy być spokojni. Poruszana była również sprawa basenów w Zgierzu oraz Ozorkowie, z których powinni korzystać pływacy łódzcy. W okresie sprawozdawczym zorganizowano 2 mecze międzymiastowe z Warszawą i Katowicami. Mecz wyjazdowy z Pomorzem nie doszedł do skutku, ponieważ w reprezentacji wspomnianego okręgu miał startować zawodnik Marchlewski, który jako żołnierz marynarki niemieckiej nie powinien bronić barw Pomorza. Wobec powyższego, łodzianie odmówili udziału w zawodach razem z Marchlewskim.

Dyskusji nad sprawozdaniami nie było, jedynie dużo czasu poświęcono wyborom nowych władz oraz sprawie T. Dawidowiczównej. Walne zebranie po wysłuchaniu sprawozdań specjalnej komisji dyscyplinarnej postanowiło zarzuty przeciw wspomnianej zawodniczce uznać za niewystarczające oraz przywrócić jej prawo startowania we wszystkich zawodach. Decyzja powyższa wysłana będzie do Komisji Dyscyplinarnej przy Państwowej Radzie Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. W wolnych wnioskach poruszono sprawę sędziów pływackich.

Do nowych władz wybrano: Prezes — wiceprezydent miasta Łodzi Dunialk, I wiceprezes — mjr Sommer, II wiceprezes (wyszkoleniowy) — B. Majchrzak, sekretarz — Sommerowa, zast. — Smólska, skarbnik — Zimniak, gospodarz — Tobolczewski, członkowie zarządu: AZS — wakat, Filmowiec — Kuciewicz, HKS — Polakowski, Zjednoczone — Przyborowski, kpt. sportowy — Szwankowski, ref. prasowy — Busiakiewicz, lekarz sportowy — dr Sienko; przew. komisji dyscyplinarnej — Cilecki, członkowie — Leśniewski, Pfeifer, zastęp. Kędzior; przew. komisji kontrolującej — A. Majchrzak, Golimowski, Szuster; piłka wodna — Talago; szkolenie juniorów — Winiarski, szkolenie juniorek — Goralówna. Obecny skład zarządu pozwala przypuszczać, że praca pójdzie dużo lepiej niż w ubiegłej kadencji. Obradom przewodniczył sprężyście mjr Sommer. (Ł)

25-lecie Wydz. Spraw Sędziowskich w Łodzi

W niedzielę sędziowie piłkarscy okręgu łódzkiego obchodzili uroczystość 25-lecia istnienia swojej organizacji. W kościele św. Krzyża odbyło się nabożeństwo, po którym biskup Tomczak przemówił do jubilatów. W sali elektrowni odbyła się akademia z udziałem przedstawicieli ŁOZPN-u i prasy, powitanych przez przewodniczącego zebrania p. Bire.

W prezydium zasiedli przedstawiciele ŁOZPN-u, mgr Łukasik, mec. Gliński oraz sędziowie Krachulec, Stępień, mjr Sznajder. Poległych członków uczczono minutą ciszy. O historii organizacji mówił obszernie p. Winiarski. M. in. dowiedzieliśmy się, że sędziowie rozegrali dwa spotkania z kolegami krakowskimi, ponosząc raz klęskę a zwycięstwo w rewanżu. Obecny prezes sędziów p. Hanke jest chory i specjalna delegacja po akademii wręczyła mu pamiątkowe odznaczenie, życząc jednocześnie szybkiego powrotu do zdrowia. Okolicznościowe przemówienia wygłosili: mgr Łukasik, mec. Gliński, Bira, Krachulec, Stępień, Szperling i mjr Sznajder.

Złote odznaki zasługi otrzymali: Andrzejak, Bira, Grabowski, Hanke, Jendraszczak, Kowalski, Krachulec, Naporski, Otto, Przygoński, Rynkowski, Stępień, Szperling, mjr Sznajder, Walczak i Winiarski. Reszta członków otrzymała pamiątkowe żetony. Dyplomy zasługi przyznano ośmiu członkom za prowadzenie spotkań podczas okupacji, są to: Stępień, Szperling, Kowalski, Górski, Pogodziński, Naporski, Karbowiak i Raciecki. (Ł)

Komisarz w Łódzkim OZPR

Po dziesięciodniowym „bezkrólewiu" w Łódzkim Okręgowym Związku Piłki Ręcznej, nastąpiło wreszcie mianowanie komisarza. Jest nim p. Sobczak-Danowska Halina, były wieloletni sekretarz i członek honorowy PZPR-u, kilkakrotna reprezentantka Polski w hazenie i koszykówce. Pani Danowska obecnie przebywa na terenie Łodzi, gdzie wraz z mężem prowadzi bufet w YMCA. Zdanie agend ŁZOPR-u nastąpiło w ub. piątek. W rozmowie z przedstawicielami byłego Zarządu pani Komisarz oświadczyła, że o zwołaniu nadzwyczajnego walnego zgromadzenia obecnie nie ma nawet mowy. Najpierw muszą być przeprowadzone rozgrywki według postanowień PZPR-u tj. tylko tych zespołów, które już uczestniczyły w roku ubiegłym. Jak z tego wynika, chce się utrącić jak już podawaliśmy swego czasu, drużyny o wyższym poziomie. O zwołaniu walnego zebrania zapomniano, a to jest przecież rola, do której powołuje się zwykle komisarza.

Dziwne zaiste pojmowanie obowiązków, a może jest to rozkaz otrzymany od PZPR-u? Ciekawe jak zareagują na to poszczególne kluby piłki ręcznej.

Hokejowy wicemistrz Polski w Poznaniu

Korzystając z dogodnych warunków lodowych hokeiści pragną je wykorzystać jak najekonomiczniej. Niezależnie od okręgowych mistrzostw, które rozegrane w dwóch kolejkach potrwają do dnia 3 stycznia 1947 r., drużyny poznańskie pragną wykorzystać wolne terminy na rozegranie również spotkań towarzyskich. „Lechia", zgodnie z zapowiedzią pragnie zrealizować swój program i sprowadza na dwa spotkania do Poznania zespół wicemistrza Polski — Łódzki Klub Sportowy. Drużyna ŁKS w stosunku do roku ubiegłego zdołała swoją drużynę nawet wzmocnić. Niewątpliwie poważnym zasileniem łódzkiego zespołu jest wstąpienie Czyżewskiego, który w roku ubiegłym startował w barwach „Lechii". Ze względu na to, że stale zamieszkuje w Łodzi a w dodatku gra w pierwszej drużynie piłkarskiej ŁKS — otrzymał zwolnienie i wystąpi w dniach 21 i 22 przeciwko „Lechii". Pierwsze spotkanie w najbliższą sobotę rozegrane zostanie na torze lodowym „Lechii" przy ul. Mylnej o godz. 19-tej. Tor znajduje się w najlepszym porządku, i posiada doskonałe oświetlenie.

W drugim dniu, w niedzielę mecz rewanżowy rozpocznie się w godzinach popołudniowych, ze względu na wcześniejszy wyjazd gości łódzkich i danie możności oglądania tego interesującego spotkania również publiczności zamiejscowej.

Skład „Lechii" w tym dwudniowym turnieju stanowić będą znane nazwiska hokeistów m. i. dr Kasprzak, Koczowski, Nuszel, Durzyński, Muszyński, mgr Kowalski, Żymalski, Kempf, Dybalski, Zielazek, Urbański, w drużynie ŁKS wystąpią takie siły jak Głowacki, Sokołowski, Król, Metternich, Czyżewski, Makutynowicz i in.

Na drugi dzień Bożego Narodzenia sprowadza „Lechia" jeden z zespołów pomorskich, prawdopodobnie ujrzymy na lodowisku w Poznaniu „Pomorzanina" z Torunia wzgl. „Brdę" bydgoską.

Możemy być przeświadczeni, że czeka nas wiele ciekawych rozgrywek — skoro tylko warunki lodowe okażą się korzystne. *(pt)*

15-lecie RKS San

Robotniczy klub sportowy San zawiadamia swych członków, że w nadchodzącą niedzielę, dnia 22 bm obchodzi jubileusz 15-lecia swego istnienia, połączony z równoczesnym obchodem Święta Gwiazdkowego Młodzieży Robotniczej z tradycyjnym łamaniem opłatka. Na intencję jubilatów odprawiona zostanie msza św. o godz. 9-tej w kościele M. Boskiej Bolesnej na św. Łazarzu. Zbiórka wszystkich członków w niedzielę o godz. 8.30 w sekretariacie klubu, ul. Łukaszewicza 40.

Dziś: Lechia-AZS na lodzie

Początek hokejowych mistrzostw w Poznaniu

Mistrzostwa Okręgu Poznańskiego w hokeju lodowym rozpoczyna się w dniu 19 bm. Cykl rozgrywek w klasie „A" rozpocznie się meczem pomiędzy „Lechią" — mistrzem okręgu poznańskiego oraz Akademickim Związk. Sportowym o godz. 19-tej na lodowisku „Lechii" przy ul. Mylnej. Do tego meczu obie strony wystąpią w swych najsilniejszych składach. AZS dysponować będzie zespołem przeważnie z młodszych, ale bardzo żywiołowo walczących hokeistów. W zespole „Lechii" ujrzymy dobrze nam znane nazwiska, że wymienimy: dr. Kasprzaka, Muszyńskiego, Kowalskiego, Koczewskiego, Nuszla, Kempfa, Żymalskiego, Dybalskiego, Durzyńskiego, Urbańskiego i Zielazska.

Drugie z kolei spotkanie rozegrane zostanie w dniu 22 bm. w Gnieźnie pomiędzy „Stellą" i AZS. Mecz pomiędzy „Stellą" i „Lechią" odbędzie się w dniu 25 bm. w Poznaniu! Mecz ten zakończy pierwszą kolejkę rozgrywek. Druga rozpocznie się bezpośrednio po świętach Bożego Narodzenia, oczywiście o ile warunki lodowe się utrzymają. Druga kolejka winna być zakończona do dnia 3 stycznia 1947 r. włącznie.

Również rozgrywki w klasie „B" mają zostać absolwowane w bieżącym sezonie, których rozpisanie nastąpi w dniach najbliższych. Do rozgrywek tych wystąpią zespoły rezerwowe drużyn A-klasowych oraz wszystkie pozostałe kluby.

Pragniemy podkreślić, że właśnie rozgrywki zespołów rezerwowych winny zwrócić uwagę POZHL, gdyż brak uzdolnionych hokeistów rezerwowych jest bardzo dotkliwy. Nie ulega wątpliwości, że gdyby nie znaczne trudności z nabyciem sprzętu, szczególnie łyżew — zainteresowanie łyżwiarstwem a więc i hokejem wzrosło by kolosalnie.

Za Redakcję: Kolegium Redakcyjne — Wydawca: Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych

Redakcja i Administracja: Poznań, Łukaszewicza 40, telefon 67-82
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10—14

Konto w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego nr 153 · Kolportaż Spółdzielnia „Czytelnik", Poznań, ul. Bukowska 3 ; Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu — K-20664